

Otoczony gromadą chłopców któregoś dnia ksiądz Bosko zapytał
jednego z nich: „**Co jest najpiękniejsze na świecie?**”
Chłopiec bez namysłu zawołał: „**Ksiądz Bosko!**”

Osobowość wychowawcy w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko

WSTĘP

Pedagogika salezjańska zaproponowana przez św. Jana Bosko tkwi głęboko korzeniami w doświadczeniu ludzkim i tradycji Kościoła, która od początku problem wychowania człowieka uważała za fundamentalny.

*Człowiek jest drogą Kościoła (...). **Dzieci są w sercu Kościoła***” - pisze Jan Paweł II, w swojej pierwszej encyklice „Redemptor hominis”. Według Papieża, który św. Janowi Bosko nadał tytuł „ojca i nauczyciela młodzieży” - pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury jest **wychowanie**. Wychowanie – tłumaczy Papież – jest stawaniem się człowieka coraz bardziej człowiekiem. *Bardziej i pełniej być człowiekiem* to znaczy umieć być nie tylko z *drugimi*, ale także *dla drugich*. Wychowanie ma zatem podstawowe znaczenie dla kształtowania człowieka i stosunków międzyludzkich.

W tym – tak ważnym kontekście definicji samego procesu wychowania - chcemy odnaleźć i umieścić rolę osobowości każdego nauczyciela, który tenże proces tworzy i jest za niego odpowiedzialny. Wychowawcy wciąż szukają pomocy, pytają o wzory osób zdolnych pogodzić to, co pozytywne w nowym, z tym co wartościowe w starym, ażeby proces wychowania młodego pokolenia nie był czymś statycznym przygodnym, ale stał się rzeczywistością dynamiczną, przemyślaną i rozsądną. Sukcesem wychowawczym jest bowiem znalezienie i zastosowanie odpowiedniej koncepcji, która by odpowiadała na potrzeby czasu, środowiska a przede wszystkim dzieci.

SYTUACJA MŁODYCH DZIŚ

Dostrzegamy w środowisku, w którym żyjemy wiele oznak dobra. Młodzi dziś – jak zawsze – poszukują prawdziwych wartości, tęsknią za dobrem; za życiem w pokoju oraz za możliwością wzrostu, rozwoju własnych talentów i osobistych marzeń.

W dzisiejszym świecie możemy jednak także z niepokojem doświadczyć wzrastającego poczucia zagrożenia, braku bezpieczeństwa, sensu życia, zaspokojenia fundamentalnych potrzeb, prawdziwej

miłości i wolności, które powodują deformację osobowości młodego człowieka. Stajemy więc przed wielkimi wyzwaniami współczesnego świata ludzi młodych.

W ubiegłym roku w czasie XX Międzynarodowej Kapituły Generalnej Córek Maryi Wspomożycielki odczytano list młodych skierowany do wychowawców. Oto fragment: *„My – młodzi, rozpaczliwie poszukujemy sensu i motywów do życia. Nasze spojrzenia biegną więc na poszukiwanie kogoś, kto nas przyjmie, wysłucha i będzie umiał docenić nasze wartości osobowe. Nasze spojrzenia pragną spotkać się z waszymi. I dlatego dzisiaj w imieniu młodych wszystkich kontynentów kierujemy do was apel: dajcie nam Jezusa, dajcie nam życie, dajcie nam radość i prostotę. Pomóżcie nam mieć nadzieję, wierzyć, że przyszłość jest możliwa i żyć w Kościele i świecie z oczami i sercem Księdza Bosko.* Skoro ks. Bosko jest nadal tak bardzo poszukiwany przez młodych może warto przez chwilę zatrzymać się nad jego postacią? Na czy polega oryginalność pedagogiczna tego apostoła turyńskich ulic? Jakie cechy powinien posiadać nauczyciel w utworzonym przez niego salezjańskim systemie wychowawczym?

Odpowiedzmy najpierw na pytanie: Kim był Jan Bosko i co charakteryzowało tego Świętego Wychowawcę i Apostoła turyńskich ulic? Co było dla niego istotne w procesie wychowania? Jakie czynniki kształtowały jego myśl pedagogiczną? Do jakich celów dążył? Czego wymagał od swoich współpracowników?

To pozwoli nam bowiem zarysować istotne cechy osobowości nauczyciela i wychowawcy w salezjańskim systemie prewencyjnym oraz główne aspekty jego obecności wśród dzieci i młodzieży.

ORYGINALNOŚĆ PEDAGOGICZNA ŚW. JANA BOSKO

Św. Jan Bosko to człowiek, który potrafił zafascynować sobą młodzież do tego stopnia, że jeden z jego wychowanków powiedział: *„Poszedłbym po żarzących węglach, byleby tylko raz jeszcze spotkać księdza Bosko i powiedzieć mu - dziękuję”*. Urodził się 16 sierpnia 1815 roku w Becchi, w północnych Włoszech. Zmarł w 73 roku życia zupełnie wyniszczony pracą dla swoich ubogich chłopców.

Mówią o nim: *„Kapłan, wychowawca, pisarz, wydawca, podróżnik, propagator misji zagranicznych, założyciel instytutów zakonnych, pionier prasy katolickiej. Wybitny pedagog, twórca szkoły zawodowej, ojciec sierot i opuszczonych chłopców, oddany całkowicie Bogu, głęboki znawca spraw ludzkich, wychowawca świętych. Zawsze skromny, ubogi, choć sławny. Poszukiwany kierownik duchowy. Doradca papieży. Mediator między Kościołem a rządem”*.

Dziełu Ewangelizacji młodzieży poświęca wszystkie siły w myśl hasła: *„Daj mi dusze resztę zabierz!”*, kierując się w działaniu miłością i słodyczą wielkiego humanisty doby odrodzenia - św. Franciszka Salezego, którego obiera sobie za Patrona. Mawiał do chłopców: *„Wystarczy, że jesteście*

młodzi, abym was kochał” i „Przyrzekłem Bogu, że do ostatniego tchnienia będę służył moim ubogim chłopcom”.

Żył w sercu Risorgimento, w okresie głębokich przeobrażeń i olbrzymich problemów w dziedzinie politycznej, społeczno-ekonomicznej, kulturalno-wychowawczej i religijnej. Jego czasy charakteryzuje silny rozwój przemysłu - rewolucja przemysłowa, i związane z tym migracje społeczne.

Czasy tych wybitnych pedagogów to także czasy dotkliwej klęski ludzi młodych we współczesnej Italii. Statystyki podają, że w 1844 roku 20% robotników zatrudnionych w piemonckich fabrykach przemysłu bawełnianego i wełnianego stanowili chłopcy w wieku od 7 do 12 lat, zmuszeni do 15–16 godzinnej pracy. Młodych ludzi dotykała nuda i marazm, nie mieli oni właściwie zagospodarowanego czasu, nie mieli też żadnych propozycji działań, które mogłyby służyć ich rozwojowi i zapewnić im radosne, a zarazem zgodne z prawem i sumieniem spędzenie wolnego czasu. W tej sytuacji łatwo ulegali złym wpływom środowiska.

Znaczna część młodych ludzi żyjących w tamtych czasach była analfabetami. W 1848 roku 50% turyńskiej młodzieży w wieku poniżej 20 lat nie umiało czytać ani pisać. Brakowało szkół, podręczników, przygotowania do zawodu. Wielu z powodu nędznego ubioru lub trudnego charakteru nie znajdowało miejsca w szkołach publicznych.

Duże luki w wykształceniu dawały o sobie znać w każdej sytuacji. W okresie swego intensywnego rozwoju osobowego, moralnego, religijnego i zawodowego młodzi ludzie byli pozbawieni należytego kierownictwa, należytej opieki, a często zupełnie opuszczeni. Wrażliwi na wszelkie przemiany czuli się niepewni i zagubieni.

Takie czynniki środowiskowe nie stały się przeszkodą, lecz sprzymierzeńcem w kształtowaniu osobowości ks. Bosko. Trudno w krótkim wystąpieniu przeanalizować wszystkie wydarzenia kształtujące jego myśl pedagogiczną. Trzeba jednak podkreślić kilka okoliczności podkreślanych przez tak niego samego w autobiograficznej pozycji: *„Wspomnienia Oratorium”* jak i przez jego licznych biografów:

- **wyjatkowe wychowanie rodzinne.** Rolę zasadniczą odegrała tu osobowość matki, jak również jej umiejętność oddziaływania na synów w każdym wieku przesycona zawsze duchem zaufania;
- **wydarzenie z lat dzieciństwa – sen,** chyba w jakimś stopniu proroczy, w którym zostały mu naznaczone zasadnicze linie pracy wychowawczej z młodzieżą: *„Nie biciem, ale łagodnością i miłością będziesz musiał pozyskać tych twoich przyjaciół”;*
- **kontakty z rówieśnikami** - mały Janek poprzez gry, zabawy, sztuczki czarodziejskie oraz żarty próbował zabawiać swoich rówieśników i przyjaciół, a równocześnie chronić ich od złego;
- **doświadczenie bezdomności i konieczność pracy na własne utrzymanie.**

Wśród doświadczeń lat **młodości** wysuwa się na pierwsze miejsce:

- założenie „Towarzystwa Wesołości”, stanowiącego jak gdyby zapoczątkowanie pedagogii miłości i radości;
- pobyt w gimnazjum w Chieri, gdzie zetknął się z atmosferą przesyconą wartościami chrześcijańskimi, z pogodą ducha i umiarkowanym stosowaniem kar;
- pobyt w seminarium w Chieri. Tu gruntowało się jego powołanie kapłana i wychowawcy. Zanotował: *„Bardzo kochałem moich przełożonych. Ale nikt z nas nie zbliżał się do nich, żeby z nimi porozmawiać. Ileż to razy chciałem zamienić z nimi chociaż kilka słów... i nie mogłem... Chciałem więc szybko zostać księdzem, aby móc przebywać wśród chłopców, asystować im i sprawiać im radość przy każdej okazji”*.

Kierunek i charakter jego pracy uściślał się dzięki przebywaniu wśród młodzieży w czasie studiów, po święceniach kapłańskich czy też w „konwikcie kościelnym” w Turynie.

Natura obdarzyła go zdolnościami typowymi dla wychowawcy, jednak musiał z nią współpracować. Od najmłodszych lat rozwijał swą wielką wrażliwość na drugiego człowieka, niezwykłą inteligencję, bogactwo umiejętności praktycznych, dar głębokiego życia wewnętrznego, pogodę ducha i wytrwałość w dążeniu do ideału wychowawcy, przyjaciela i ojca.

KS. JAN BOSKO - WYCHOWAWCA

Tak więc obserwując z bliska życie Jana Bosko, można powiedzieć, że był on wychowawcą nie tyle z urodzenia, co stał się nim przez długi okres formowania siebie. Nie należy on do grona teoretyków, czy ideologów wychowania, którzy pozostawili po sobie pogłębione traktaty pedagogiczne. Jest on przede wszystkim praktykiem opierającym wychowanie na doświadczeniu i intuicji.

Ks. Bosko był wychowawcą **artystą**. Tworząc swój system wychowania ks. Bosko nie korzystał z publikacji naukowych, **sposób postępowania podpowiadało mu życie**. Jego działalność to wyjątkowa odpowiedź na potrzeby czasów, w których żył.

Jan Bosko spotykał się często na turyńskich ulicach i w więzieniach z przejmującą nędzą młodego pokolenia. Był tym faktem tak wstrząśnięty, że nie potrafił o nim zapomnieć. Uświadomił sobie, że *„tym młodym ludziom pomoże się jedynie wtedy, kiedy znajdą oni dobroczynną i kierującą nimi dłoń, która pouczy ich w dobrym i uchroni od niebezpieczeństw”*.

Ks. Bosko był przekonany, że chrześcijańskie wychowanie dzieci i młodzieży stanowi najwłaściwszy sposób przemiany i udoskonalenia społeczeństwa. Trzeba jednak posługiwać się odpowiednimi metodami i środkami, by wychowanie przyniosło oczekiwane owoce.

Dbał przede wszystkim o integralne kształtowanie **prawdziwych chrześcijan i dobrych obywateli** (cel wychowania). W praktyce, swoją działalnością wychowawczą, Jan Bosko objął całego

wychowanka: jego sferę fizyczną, sferę religijno-moralną, intelektualną. „*Zapewniam was, że każdego dnia polecam was Bogu we Mszy św., prosząc dla każdego z was o trzy «S», które nasi sprytni chłopcy potrafią natychmiast odczytać: zdrowie, mądrość, świętość (sanitas, sapientia, sanctitas)*”.

W swoim systemie ks. Bosko stawia **wychowanka na centralnym miejscu** procesu wychowawczego. Był bowiem zdania, że autentyczna działalność pedagogiczno – katechetyczna domaga się **akceptacji młodzieży** z całym jej światem psychofizycznym. Akceptacja zamiłowań młodzieży była dla niego czynnikiem bardzo ważnym. Uważał, że działania pedagogiczne dokonane wbrew naturze wychowanka nie dają trwałych rezultatów. Jako doświadczony pedagog maksymalnie starał się o to, aby młodzież **pozostawała sobą**. Podkreślał z naciskiem, że potrzebuje ona **radości, swobody, rozrywki**.

Starał się budzić u chłopców **zaufanie**. Interesował się ich problemami, brał udział w ich zabawach, nie stwarzał sztucznego dystansu. Dzięki temu wychowankowie nie widzieli w nim surowego nadzorca.

W swej koncepcji wychowawczej Jan Bosko pragnął, by wychowawca był **przyjacielem młodego człowieka**. Przyjaciół, to człowiek przepętniony miłością i pragnący dobra dla drugiego. Przyjaźń ta wyraża się ona w postawie zatroskania, życzliwości, ofiarności i odpowiedzialności za losy wychowanka, za jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Oczywiście chodzi tu o ciągłość i całkowitość poczynań. **Miłość** wychowawcza w myśl Jana Bosko ma tu być odpowiedzią na głęboką potrzebę każdej osoby, żeby kochać i być kochanym.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi *Journal de Rome* (25 kwiecień 1884 r.), tak się wypowiedział: „*Istota systemu jest bardzo prosta: chłopcom należy pozostawić zupełną wolność w czynieniu tego, co znajduje ich największe upodobanie. Wiele zależy też od odkrycia załączka dobra oraz od troski o ich dalszy rozwój. Aby każdy z radością czynił to, co umie, postępuję według tej zasady, a moi chłopcy współpracują ze mną nie tylko z zapałem, lecz także z miłością*”

Nie lubił karać, starał się raczej zapobiegać ewentualnym ekscesom, a jeśli już musiał wymierzyć karę, dbał o to, by nie naruszała ona godności osobistej. Koncepcja wychowania Jana Bosko aprobeuje to wszystko, co pozytywnego proponuje kultura i cywilizacja określonego **środowiska**.

CECHY WYCHOWAWCY W SYSTEMIE ŚW. JANA BOSKO

Ks. Bosko w swych wypowiedziach i pismach ukazywał różne obrazy nauczyciela. Mówi o obecności nauczyciela pośród młodzieży ukazując go jako **przyjaciela**, który troszczy się o młodych. W dziele z 1877 opisuje nauczyciela jako **mędrca** mającego czujne oko, głos przyjacielski; jako kochającego ojca towarzyszącego młodym i ukierunkowującego ich wzrost.

Niezmiernie ciekawa jest **symbolika** wypowiedzi ks. Bosko o nauczycielu. Jest on ukazywany jako rolnik, który jak ekspert zna prawa wzrostu i daru życia. Jest jak **krawiec**, który szyje piękne ubranie do przedstawienia go Panu.

Jest **artystą muzykiem**, który umie wywołać właściwe dźwięki by uzyskać wspaniałą harmonię. Jest **pasterzem**, który prowadzi stado, gromadzi je i pielęgnuje z miłością, we współpracy z Pasterzem do którego należą wszyscy.

Widzimy więc, że według ks. Bosko nauczyciel jest osobą twórczą, ma jasno wyznaczone cele (ostateczny i pośrednie), odrzuca wszelką improwizację. Jego działania są odpowiednio zaprogramowane. W trosce o osobę poszukuje najlepszych rozwiązań. Akceptuje różne rytmy wzrastania i wybiera czas najkorzystniejszy na interwencje indywidualne. Nigdy nie traci zaufania do pozytywnych możliwości każdej osoby. Jest zdolny do nieustannych weryfikacji.

W pojęciu Ks. Bosko nauczyciel jest przyjacielem i bratem, ale nie wyrzeka się swojego zadania przewodnika proponującego. Jest liderem, który realizuje się w służbie, nie zaś w rządzeniu; jest liderem, który przyciąga a nie zniewala, inspiruje a nie nakazuje, stwarza możliwości do realizacji inicjatyw innych osób, nie manipuluje, nie ogranicza doświadczeń i działań innych. Nauczyciel pobudza w młodych dążenie do osobistego dojrzewania, zaangażowanie w realizację własnego życia.

SALEZJAŃSKI WYCHOWAWCA WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Wypowiedzi Kościoła, zwłaszcza te po Soborze Watykańskim odnoszą się ze szczególnym uznaniem do powołania wychowawcy, które dotyczy zarówno świeckich, jak i tych, którzy podejmują inne formy życia w Kościele.

W obrazie dobrego nauczyciela podkreśla się konieczność kompetencji zawodowej, przekazywanie prawdy, integralną formację (jako cel wychowania) – dążenie do kształtowania osobowości samodzielnych i odpowiedzialnych, zdolnych do słusznego i wolnego wyboru; moralny autorytet nauczyciela w środowisku, zdolności prowadzenia dialogu (komunikacji) z wychowankiem i współpracy we wspólnocie wychowawczej; współpracę ze środowiskiem lokalnym.

Cel wychowawczy może być osiągnięty w pełni na potrójnej drodze: rozumu, religii i miłości wychowawczej. Ta właśnie droga rodzi w wychowawcy pełną gotowość oddania się młodzieży w sposób bezinteresowny i serdeczny. **Cały system prewencyjny opiera się na nierozdzielnym trójmianie: *amorevolezza* – miłość wychowawcza; *ragione* – rozum; *religione* – religia.**

Rozumna religia i rozumna miłość (dobroć) mają być zasadami wychowawczymi oraz drogowskazami, według których ma się kierować wychowawca przy poszukiwaniu drogi do umysłu i serca młodego człowieka.

MIŁOŚĆ

Wychowanie w myśl św. Jana Bosko służy głównie kształtowaniu charakterów, przy czym szkoły muszą w pełni odpowiadać duchowi czasu. Bardzo ważne w wychowaniu młodego pokolenia jest właściwe zrozumienie ludzi młodych przez wychowawców – ich możliwości, potrzeb, oczekiwań w perspektywie przyszłości.

Od wychowawców oczekuje się ciągłych działań zmierzających do poznania indywidualnych cech każdego wychowanka, typowych dla danej fazy rozwoju. Napotykając trudnych wychowanków należy zachować optymizm, starając się odkryć w nich jakiś *pozytywny załączek*. Salezjański wychowawca zakłada bowiem (jak Ks. Bosko), że w każdym młodym człowieku, nawet w tym najbardziej nieszczęśliwym, znaleźć można punkt, w którym jest on czuły na dobro. Zadaniem wychowawcy pozostaje znalezienie tego punktu, tej czulej struny serca i wykorzystanie jej w dalszej pracy.

Kolejnym zadaniem wychowawcy w stylu ks. Bosko jest wychodzenie naprzeciw potrzebom szczególnie tych, którzy w życiu mają małe szanse rozwojowe. Dla Ks. Bosko właśnie oni byli w centrum jego troski i na pierwszym miejscu akceptował ich jako partnerów dialogu pełnego zrozumienia i empatii.

Miłość wychowawcza wymaga prawdziwej dyspozycyjności w stosunku do młodych, szczerzej życzliwości i umiejętności dialogu. Miłość to także źródło nadziei wychowawczej i optymizmu, pozytywnego patrzenia na siebie, ludzi, świat. Jest ona ponadto fundamentem zachowania wewnętrznej równowagi, spontanicznego wyrażania uczuć, wolności, akceptacji siebie i innych. *„Ci, którzy kochają miłością bezinteresowną są bardziej niezależni jedni od drugich bardziej samodzielni i bardziej zindywidualizowani, mniej zazdrośni czy zagrożeni, a zarazem bardziej skłonni pomagać innym w rozwoju, w realizowaniu siebie, bardziej szczerze dumni z sukcesów innych i bardziej szlachetni”*.

Wychowanie jest sprawą serca kierowanego rozumem i delikatną wrażliwością. Miłość wychowawcza realizowana jest w każdym aspekcie codzienności. Przybiera ona formę intensywnego zaufania do wychowanka, szczerości, prawdy. Pozwala niekiedy nawet ranić drugiego, aby go umocnić w jego autentycznych możliwościach. Ks. Bosko wyrażał się zawsze w sposób szczerzy, zdecydowany, nieraz mocny, lecz nawet wtedy promieniował miłością.

Wychowawca ogarniając miłością wyzwala w wychowanku wolność i energie naturalne wychowanka. Przewyciężenie siebie staje się widowym dowodem odwzajemnienia miłości wychowanka do wychowawcy. Ten obieg bezinteresownej miłości, jest właściwy dla relacji rodzinnych, tworzących w rodzinie pogodną i ciepłą atmosferę, możliwą także do wytworzenia w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Autentyczny wychowawca, czyli ten który realizuje postawę miłości i oddania, bierze aktywny udział w życiu młodzieży, interesuje się ich problemami, stara się poznać ich zapatrywania, uczestniczy w jej życiu sportowym i kulturalnym, w jej rozmowach. Jako dojrzały i odpowiedzialny przyjaciel wskazuje dobre cele i drogi do ich osiągnięcia, wyjaśnia problemy i wskazuje kryteria, by z roztropnością i życzliwą stanowczością poprawiać postępowanie zasługujące na naganą.

Tworzy prawidłowe relacje w klimacie otwarcia i akceptacji. Bez zażyłości, nie można okazać miłości a bez tego trudno o wzbudzenie zaufania, które jest nie zbędnym warunkiem skuteczności pracy wychowawczej.

ROZUM

Rozumny wychowawca, w myśl systemu zapobiegawczego to ten, który ma już silnie ukształtowaną osobowość, to wychowawca serdeczny, otwarty i rzetelny w swoich poczynaniach, zwracający się ku podopiecznemu z cierpliwością i szacunkiem. Dzięki takiej postawie, wychowawca może zdobyć zaufanie i przyjaźń, na bazie, której może nawiązać się głęboki, duchowy kontakt – dialog z wychowankiem, dzięki któremu wychowawca może pomagać wychowankowi, może go kształtować.

Posługiwanie się rozumem nakłada na wychowawcę obowiązek kształtowania w sobie postaw zmierzających do ułatwienia życia wychowankowi, usprawnienia go i głębokiego wzajemnego zrozumienia. Wychowawca, który kocha wychowanka, pragnie jego dobra, potrafi dostrzec w nim zarówno dobro, jak i zło, Rozum pomaga, aby miłość budowała, doprowadzając odbiorców oddziaływań wychowawczych do dojrzałej, zintegrowanej osobowości.

Rozum – w myśl tej koncepcji – służy wspieraniu dążenia do *życia głębokiego*, poprzez osiągnięcie harmonii między myślą a czynem. Rozum daje też początek całemu procesowi wychowawczemu. Najpierw wychowanek musi jasno wiedzieć, co ma robić, a potem należy pomóc mu to zapamiętać, ponieważ tylko pod tym warunkiem można mu stawiać racjonalne wymagania.

RELIGIA

Zasadniczym rysem systemu zapobiegawczego jest **motywacja płynąca z wiary**; trudno jest bowiem właściwie ukształtować swój charakter bez trwania w głębokiej zażyłości z Chrystusem. Wiara winna być czynnikiem integrującym i oświecającym osobowość.

Młodego człowieka motywuje się, by sam chciał pracować nad sobą i uczyć się. Taka motywacja staje się istotnym założeniem odnoszącym się do sukcesu wychowawczego. W tym procesie wychowawczym ważne jest, by wychowankowie byli **radośni**, spełniali swoje **obowiązki żyjąc w zgodzie**

z własnym sumieniem. Takie wychowanie daje gwarancję, że wychowankowie staną się *szlachetnymi obywatelami i dobrymi chrześcijanami*.

Prawdziwy wychowawca musi być także osobą, która autentycznie przeżywa swoją religię. Musi być człowiekiem dojrzałym intelektualnie, woliwnie, amabilnie oraz religijnie. Wymaga się od wychowawcy wykształcenia, przygotowania psychologicznego, pedagogicznego i religijnego. Nie może być dobrym wychowawcą ktoś nierozumny, czy niezrównoważony uczuciowo, czy bezwolny tak również nie może być dobrym wychowawcą, ktoś kto nie jest religijny. Stanowi to zasadniczy brak i rysę na jego dojrzałości osobowej.

W *religii*, podobnie jak w miłości, dostrzegamy jak wielką wagę ma zagadnienie relacji i wzajemnych odniesień. Nie można pozbawić człowieka poznania prawd o ponadczasowej ważności. Chrześcijanin musi dobrze znać zasady moralne i prawidła wiary, którymi winien się kierować, by odpowiedzieć na Boże wezwanie. Religia powinna być ukazywana jako wartość, a nie jako obowiązek czy przymus. Praktyki religijne, a także ich formy powinny posiadać elementy podnoszenia człowieka a nie przygnębienie czy poniżenie. Sam udział w sakramentach i nabożeństwach ma prowadzić do tego by religia była przeżywana jako coś, co jest pomocne w życiu młodego człowieka.

CECHY WYCHOWAWCY W SYSTEMIE KS. BOSKO

W systemie wychowawczym Jana Bosko wychowawca powinien posiadać określone **cechy**. Zaliczamy do nich:

- **Bystrość spostrzegania** – czyli wrażliwość i otwartość na drugiego człowieka, doskonale orientujący się co dzieje się wokół niego i co dzieje się w każdym wychowanku. Wychowawca o szeroko otwartych oczach, studiujący charaktery swoich podopiecznych, obserwujący ich, umiejący określić, jakimi są, by w ten sposób pomóc im w rozwijaniu osobowości;

- **Silna osobowość** – nauczyciel o silnej osobowości mający jasny obraz siebie, znający swoje słabe i mocne strony charakteru, umiejący je akceptować, powinien nieustannie rozwijać się w kierunku dobra;

- **Poczucie kompetencji** – wychowawca posiadający poczucie własnej wartości, mający zaufanie do siebie, do swoich możliwości i zdolności oraz do Boga;

- **Konkretne i bezpośrednie zaangażowanie** – wychowawca zawsze przebywający ze swoim wychowankiem, obecny podczas zabawy, zajęć, bezpośrednio zaangażowany w wychowanie dziecka, znający wychowanka i jego środowisko rodzinne, podejmujący świadome decyzje;

- **Brak dystansów** – wychowawca chcąc owocnie pracować wśród dzieci nie powinien stwarzać dystansów lecz nawiązywać ze swymi podopiecznymi bezpośredni kontakt. Łatwość nawiązywania kontaktów umożliwia zbliżanie się do ludzi, a szczególnie do osób zamkniętych i nieprzystępnych;

- **Owocny dialog** – wychowawca powinien cechować się otwartością do drugiego człowieka, umieć przyjąć go takim jakim jest i poprzez dialog szukać porozumienia z nim w kwestiach, w których się różnią;

- **Umiejętność unikania pochopnych sądów i podejmowania ryzyka** – wychowawca powinien posiadać zdolność patrzenia na rzeczywistość oczyma drugiej osoby, akceptować innych, uszanować ich mimo różnicy poglądów. Posiadający zdolność dostosowania się do okoliczności, do sytuacji, do wychowanków, do ich potrzeb.

Wychowawca-nauczyciel jako naczelne zadanie ma czuwać nad własnym życiem wewnętrznym, nad żywym i stałym kontaktem z Bogiem oraz nad kształtowaniem własnej emocjonalności.

Były Ksiądz Generał Towarzystwa Salezjańskiego Juan Edmundo Vecchi mówi: *„Dobrym wychowawcą jest ten, kto jest w stanie dawać i szukać ciągle nowych możliwości. Ten, który **nigdy nie mówi: dosyć!**”*

DUCH RODZINNY W SYSTEMIE KS. BOSKO

System prewencyjny promuje wychowanie nie tyle przez pouczanie, co poprzez łagodność, przyjazną obecność, gotowość słuchania, otwartość. Niesie on pomoc młodemu człowiekowi przez osobisty przykład wychowawcy, towarzyszenie w drodze rozwoju; przez przyjazną zachętę w przestrzeganiu zawartych umów, stosując najwłaściwsze i najskuteczniejsze środki. Chodzi w nim o to, by zrozumieć wychowanka, zaakceptować go, darzyć go zaufaniem i niegasnącą nadzieją na lepsze jutro, przebaczać niewłaściwe postawy i zachowania, tworzyć klimat rodzinności i przyjaźni.

Ks. Bosko mocny nacisk kładł na postawę szacunku wobec wychowanka. Chciał, by wychowawca nie tylko kochał młodych, ale pozwolił im to poznać. *„Niech system prewencyjny – pisał do salezjanów w Ameryce – będzie właśnie nasz. Nigdy poniżających kar, nigdy surowych wyrzutów w obecności osób trzecich. Niechaj w klasie rozbrzmiewa łagodne słowo, miłość i cierpliwość. (...) Niechaj czyni się użytek z systemów negatywnych, ale zawsze tak, aby ci, którzy są ostrzegani, stawali się bardziej niż przedtem naszymi przyjaciółmi i nigdy od nas nie odchodzili poniżeni”.*

Wychowawca jest odpowiedzialny za wytworzenie atmosfery rodzinnej, pozwalającej na szczerść, radość, przyjaźń i dynamiczną twórczość. Wychowankowie mają okazję nawiązać serdeczne i przyjazne kontakty z wychowawcami i między sobą poprzez wspólną pracę i zabawę.

ASYSTENCJA WYCHOWAWCZA I TWÓRCZA OBECNOŚĆ WYCHOWAWCY

Bez obecności, bez spotkania, bez relacji, nie ma edukacji. W edukacji ten, kto naucza jest osobą, odgrywa ważniejszą rolę niż programy, techniki, choćby były najbardziej sprzyjające i dostosowane. Jakość osoby nauczyciela jest punktem centralnym pedagogii salezjańskiej, stąd też jest jednym z aspektów najbardziej delikatnych, i najtrudniejszych. Już Ks. Bosko cierpiał na kryzys tej obecności w instytucjach przez siebie zakładanych. Nauczyciele, pod ciężarem odpowiedzialności instytucjonalnej stawali się „męczennikami nauki i pracy”, lecz tracili kontakt osobowy z młodymi.

Dla Ks. Bosko żyć oznaczało pomagać innym żyć, to znaczy stać się dla nich darem, żyć w wymiarze służby życiu, które rośnie: *dla was jestem gotowy ofiarować życie*.

Praktyka asystencji jest punktem kontrowersyjnym, różnie ocenianym. *„Ciągłe uczestnictwo wychowawców jest w pedagogice księdza Bosko tym punktem, który natrafia na różne oceny. Tak zwana **asystencja** z jednej strony widziana jest jako nadzór, ograniczenie wolności, kontrola itd., z drugiej zaś jako życzliwe zainteresowanie, zapobiegawcza obecność, partnerskie obcowanie, pomoc w każdej sytuacji życia, itd.*”.

Asystencja *„zmierza do tego, aby wychowankowie nie byli sami w rozwiązywaniu swoich problemów i przeżywaniu zdarzeń dnia”*. Asystencja zatem, to pewien rodzaj relacji między wychowawcą i wychowankiem.

W praktyce wychowawczej Jana Bosko stwierdzamy, że głównym ośrodkiem wychowania jest osoba wychowanka; on jest centralnym punktem zainteresowania. Mimo to olbrzymią wagę w tym systemie ma obecność wychowawcy, którego określa on wyrazem asystent. Jego obecność wśród młodzieży jest integralną częścią tej metody.

Jan Bosko, mówiąc o wychowaniu, zawsze miał na myśli konkretny kontakt międzypersonalny z konkretnym wychowankiem. Nie chodziło mu o przypadkowe spotkanie, ale o daną osobę. Kontakt wychowawczy decyduje o staniu się *„dobrym chrześcijaninem i uczciwym obywatelem”*. Bez pomocnej i konstruktywnej obecności wychowawcy jest to niemożliwe. Często przypominał: **„Nie zostawiajcie chłopców nigdy samych”**.

Asystencja to obecność przyjacielska, stała, animująca, żywa, konstruktywna, polegająca na tym, by zło uprzedzić dobrem. Odbywa się to przy aprobacie wychowanka i wspólnej odpowiedzialności za cały proces wychowania.

System prewencyjny jest więc zapobiegawczy jak i dyrektywny, ale urzeczywistniany przez obecność żywą, aktywną, konstruktywną przyjaciela, asystenta-wychowawcy, który woli, aby zło zatrzymać z dala niż naprawiać je, kiedy już zaistniało. Wychowawca ma na celu działanie

pozytywne, zła przeciwstawia dobro, ustawicznie, cierpliwie i rozumnie wspiera go, i to jego działanie zaaprobowane jest przez wychowanka.

Równocześnie obecność wychowawcy staje się przyczyną i przykładem w dynamizmie wychowawczym, staje się także wzorem, ale tylko wtedy, gdy wychowawca posiada pewne cechy charakterystyczne do których można zaliczyć: miłość wychowawczą, takt pedagogiczny, autorytet, jako szacunek do władzy i religijność.

Wychowawca przez swą obecność staje się przyczyną sprawczą w działaniu wychowawczym. Wychowanek nie może działać całkiem samodzielnie, musi postępować w myśl wskazań wychowawcy. Asystent powinien stworzyć niedojrzałemu młodemu człowiekowi takie warunki, które pobudzą w nim dyspozycje i uformują odpowiedni stan wewnętrzny. Jeżeli w osiągnięciu celu działanie miłości pedagogicznej nie skutkuje i zachodzi potrzeba, posługuje się środkami wychowawczymi, takimi jak karność, nakazy, przepisy.

Asystencja oznacza nieprzerwaną obecność wszystkich wychowawców, na czele których znajduje się właściwy asystent asystentów – dyrektor. On wyraża konkretnie w całości zabiegów, sens systemu zapobiegawczego, pojętego jako działanie pozytywne, kierowanie nadawanie kierunku, ustawiczny wpływ.

WYCHOWANIE ZINDYWIDUALIZOWANE

System zapobiegawczy już z samej nazwy wymaga troskliwego zajęcia się poszczególnymi „osobowościami” wychowanków, w których każdy znajduje się w centrum procesu wychowawczego, polegającego na zachęcaniu, dawaniu propozycji, otwieraniu możliwości, dokonywaniu wyborów w podejmowaniu decyzji.

„Ksiądz Bosko mimo wielu poważnych zajęć, był zawsze gotowy do przyjmowania po ojcowsku w swoim pokoju tych chłopców, którzy go prosili o prywatną rozmowę. Owszem, chciał żeby go traktowali bardzo bezpośrednio i nigdy nie skarżył się na brak delikatności, z jaką się niekiedy spotykał. Kiedy weszli do jego pokoju, ksiądz Bosko okazywał im ten sam szacunek, z jakim traktował wielkich tego świata. Zapraszał ich, żeby siedli na kanapie, a sam zajmował miejsce przy stoliku i słuchał ich z największą uwagą, jak gdyby sprawy przez nich przedstawiane miały niezwykłą wagę. Czasem stawał lub przechadzał się z nimi po pokoju. Po skończeniu rozmowy towarzyszył im aż do progu, sam otwierał drzwi i żegnał ich, mówiąc: «Pozostańmy zawsze przyjaciółmi»”.

Jan Bosko był przekonany, że przyjaźń odruchowo rodzi zaufanie i wywołuje intymne zwierzenia. Żeby nawiązać bliski kontakt z chłopcami, używał niecodziennych środków. Jednym z nich było tzw.

„słówko na ucho”. Wypisywał je też na małych kartkach i wręczał je chłopcom w bardzo wielu i zawsze odpowiednich okazjach. Pisał też bileciki, które zawierały poufne rady, a także osobiste bileciki dla każdego wychowanka w domu, liczba ich nieraz sięgała do tysiąca. Wychowawca w systemie prewencyjnym stosuje metodę oddziaływań bezpośrednich. Jest przyjaźnie ustosunkowany, otwarty, aktywnie uczestniczy w życiowych problemach młodzieży. Gotowy jest bardziej do wspólnych z młodzieżą poszukiwań prawdy niż do stosowania gotowych recept.

ZAKOŃCZENIE

Na przestrzeni wielu lat licznych pedagogów fascynowała metoda ks. Bosko, gdzie wychowanie odbywało się dla ludzi młodych – wraz z nimi i przy ich pomocy. Pedagogika salezjańska jest wciąż aktualna i – zgodnie z pragnieniem ks. Bosko – jest stale unowocześniana poprzez poszukiwanie odpowiedzi na narastające i zmieniające się wyzwania świata dzieci i młodzieży.

Realizując swą postawę wiary w człowieka i wiary w możliwość jego odrodzenia i rozwoju w procesie wychowawczym salezjański pedagog nie chce i wie, że nie może pozostać sam: *„Salezjańska Duchowość Młodzieżowa wymaga od wszystkich ludzi dobrej woli i od instytucji publicznych zaangażowania na rzecz dowartościowania człowieka oraz przemian politycznych i kulturowych”*